

Rosyjscy nacjonaści wobec polityki Kremla na Ukrainie

Katarzyna Jarzyńska

W Dniu Jedności Narodowej w Rosji, obchodzonym 4 listopada, w Moskwie tradycyjnie odbywa się Rosyjski Marsz organizowany przez ruchy nacjonalistyczne. W 2014 roku nacjonaści uczestniczyli w trzech konkurencyjnych marszach, co uwidocznilo rozbicie tego środowiska. Powodem podziału jest różnica zdań w kwestii rosyjskiej polityki wobec Ukrainy. O ile inspirowane przez Rosję prorosyjskie protesty w południowo-wschodniej Ukrainie pod hasłami „obrony” Rosjan („Rosyjska Wiosna”) oraz przyłączenie Krymu zostały przyjęte entuzjastycznie i na kilka miesięcy skonsolidowały środowisko nacjonalistów wokół Kremla, o tyle opinie na temat obecnej polityki rosyjskich władz wobec tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych są podzielone. Najbardziej radykalne grupy domagają się zbrojnego wsparcia oraz uznania za niezależne państwo „konfederacji” tych republik: tzw. Noworosji. W ich opinii polityka Kremla jest zbyt pobłażliwa, a podpisanie porozumień pokojowych w Mińsku to zdrada interesów Rosjan. Dla pozostałych przedstawicieli środowisk nacjonalistycznych, mniej licznych i mniej widocznych w przestrzeni publicznej, priorytetem pozostaje rozwiązanie problemów wewnętrznych w Rosji.

Od początku „Rosyjskiej Wiosny” Kreml sprzyjał aktywizacji nacjonalistów i zabiegał o ich poparcie, widząc w nich cennego sojusznika. Rozbudziło to w tym środowisku nadzieje na wzmocnienie pozycji politycznej. Zaangażowanie w walki na Ukrainie doprowadziło do radykalizacji postaw wśród nacjonalistów oraz pokazało, że są oni grupą zmotywowaną ideologicznie oraz dysponującą dużym potencjałem mobilizacyjnym. Co więcej, głoszone przez część z nich hasła wielkoruskie oraz antyzachodnie znalazły oparcie w poglądach zwykłych Rosjan ogarniętych patriotycznym uniesieniem po przyłączeniu Krymu. Wszystko to sprawia, że spośród środowisk opozycyjnych to właśnie nacjonaści, a nie przedstawiciele opozycji liberalnej i prozachodniej, mają największe perspektywy dostępu do sceny politycznej. Nie można wykluczyć, że do umacniania się grup radykalnych przyczyni się także wzrost frustracji społecznej spowodowany kryzysem gospodarczym, który zwiększa ryzyko destabilizacji sytuacji politycznej.

Dwa nurty nacjonalizmu w Rosji

Środowisko nacjonalistów w Rosji jest rozproszone oraz niejednorodne pod względem ideologicznym. Tworzą je ugrupowania o różnej formie organizacyjnej (ruchy, niezarejestrowane partie, organizacje funkcjonujące w przestrzeni wirtualnej) i o różnym profilu (patriotyczno-społecznym, religijnym, ruchy paramilitarne i grupy rekonstrukcyjne).

W uproszczeniu można wyodrębnić dwa główne nurty ideologiczne, z którymi identyfikuje się zdecydowana większość rosyjskich nacjonalistów. Pierwszy nurt, który można określić jako **imperialno-prawosławny**, wykrystalizował się w latach 90. po upadku Związku Radzieckiego. Jego ideologiczne podwaliny sięgają jednak XIX i XX wieku¹. Zwolenników tego nurtu

¹ Odwołują się m.in. do ideologii panslawizmu spopularyzowanej w XIX wieku lub koncepcji eurazjanizmu.

łączy przekonanie, że wschodni Słowianie zamieszkujący obecnie Rosję, Ukrainę i Białoruś, a także inne państwa postradzieckie, są częścią jednego narodu – jeśli nie w sensie etnicznym, to co najmniej w kulturowym. Przedstawiciele tego nurtu widzą konieczność zacieśnienia stosunków pomiędzy tymi krajami, a nawet połączenia ich w jeden organizm państwowy. Ich celem jest **odbudowa utraconego imperium**. Popierają w związku z tym elementy polityki rosyjskich władz, które mogą do tego prowadzić – np. utworzenie Unii Eurazjatyckiej będącej priorytetowym projektem integracyjnym Kremla. Wyobrażenie na temat przyszłej formy państwa rosyjskiego różnicuje jednak to środowisko: część dąży do wskrzeszenia ZSRR lub jego namiastki, część natomiast pragnie restytucji Rosji carskiej.

Cechą wspólną zwolenników nurtu imperialno-prawosławnego jest identyfikowanie się z prawosławiem, Rosyjskim Kościołem Prawosławnym oraz promowanie głoszonej przez niego idei Rosyjskiego Świata (ros. Russkij Mir), rozumianego jako ponadnarodowa wspólnota spójna rosyjską kulturą, językiem oraz prawosławiem – wspólnota, której zasięg wykracza poza granice obecnej Rosji². Ugrupowania tego nurtu łączy też wspólny wróg. Jest nim szeroko rozumiany Zachód, a zwłaszcza USA, które w ich opinii dążą do deprecjacji roli Rosji na arenie międzynarodowej, a narzucając jej zachodni model demokracji, próbują zniszczyć jej tożsamość.

Do nurtu imperialno-prawosławnego zaliczyć można pozornie opozycyjną partię Rodina (Ojczyzna), której nieformalnym liderem jest Dmitrij Rogozin, a także różnego rodzaju prokremlowskie organizacje społeczne, np. Eurazjatycki Związek Młodzieży, którego patronem jest profesor Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego, zwolennik idei eurazjanizmu, Aleksandr Dugin oraz ruch Sut' Wriemieni (Istota Czasu) na czele z Siergiejem Kurginianem; także klub motocyklowy Nocne Wilki oraz ruch paramili-

tarny kierowany przez Aleksandra Barkaszowa Rosyjska Jedność Narodowa, którego członkiem był jeden z liderów separatystów walczących na Ukrainie Paweł Gubariew. Zaliczyć tu można również organizacje związane z Cerkwią, np. Związek Prawosławnych Chorążych, oraz formacje kozackie. Reprezentantem nurtu imperialno-prawosławnego jest były lider separatystów Igor Girkin (Striełkow) nawiązujący do tradycji Białej Armii, a także działacz prawosławny i oligarcha Konstantin Małofiejew. Zwolennikami tego nurtu są społeczności internetowe, związane z takimi portalami jak Russkaja Wiesna³, Sputnik i Pogrom założony przez Jegora Proswirina, będący jednym z głównych ośrodków intelektualnej myśli nacjonalistycznej w Rosji. Część z tych organizacji dąży do umacniania stosunków z Kremlm, co ma prowadzić także do zwiększenia ich wpływu na decydentów oraz uzyskania wsparcia finansowego.

W uproszczeniu można wyodrębnić dwa główne nurty ideologiczne, z którymi identyfikuje się zdecydowana większość rosyjskich nacjonalistów: imperialno-prawosławny oraz etniczny (narodowy).

Drugi nurt można umownie określić jako **narodowy (etniczny)**. Wykrystalizował się on w pierwszych latach XXI wieku w odpowiedzi na masowy napływ do Rosji imigrantów zarobkowych z Azji Centralnej i Kaukazu. Jego zwolennicy głoszą hasła antyimigranckie i antykaukaskie. Deklarowanym przez nich celem jest przekształcenie Rosji w państwo narodowe z prymatem ludności rdzennie rosyjskiej, która ich zdaniem jest dyskryminowana we własnym państwie. Jednym z postulatów tej grupy jest zacieśnienie kontroli nad napływem imigrantów. Przedstawiciele tego nurtu protestowali przeciwko wprowadzeniu ułatwień w uzyska-

² Zob. wystąpienie patriarchy Cyryla z 2009 roku, <http://www.patriarchia.ru/db/text/928446.html>

³ Portal informacyjny przedstawiający prorosyjski punkt widzenia na wydarzenia na Ukrainie: rusvesna.su

niu rosyjskiego obywatelstwa⁴ oraz domagali się wprowadzenia ruchu wizowego z krajami Azji Centralnej i Kaukazu. Część z nich chciałaby odseparowania od Rosji „nierosyjskiego” Kaukazu Północnego.

Nacjonaści identyfikujący się z tym nurtem są z reguły wrogo nastawieni do Kremla, o czym decyduje ich negatywny stosunek do imigracji. Oskarżają oni władze o zaniedbywanie interesów etnicznych Rosjan oraz problemy w sferze socjalnej i bezpieczeństwa wynikające z obecności przybyszów. To, że Kreml zdecydowanie wyklucza wprowadzenie wiz w ruchu osobowym z krajami WNP jako krok niezgodny z duchem integracji eurazjatyckiej⁵, stawia te środowiska w opozycji. Najbardziej radykalni przedstawiciele tego nurtu uznają reżim putiński za antynarodowy.

Marginalizacja nacjonalistów jest przede wszystkim efektem działań Kremla, który wypiera ich ze sceny politycznej oraz kontroluje ich aktywność, wykorzystując jednocześnie elementy retoryki nacjonalistycznej do własnych celów.

Nurt narodowy reprezentują m.in. ruch Rosjanie (*Russkije*), oficjalnie rozwiązany Ruch przeciwko Nielegalnej Migracji, Rosyjska Partia Narodowo-Demokratyczna, Sojusz Słowiański, Nowa Siła oraz Bractwo Północne. Są wśród nich ruchy rodzimowiercze, neonazistowskie oraz faszystujące. Elementy retoryki antyimigranckiej, bliskiej wymienionym organizacjom nacjonalistycznym, są również obecne w programie partii liberalnych, jak Partia Postępu (Aleksieja Nawalnego) oraz Wybór Demokratyczny (Władimira Miłowa).

⁴ Katarzyna Jarzyńska, Łatwiej o rosyjskie obywatelstwo, Analiza OSW, 24.04.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-04-24/latwiej-o-rosyjskie-obywatelstwo>

⁵ Zob. <http://www.fergananews.com/news/21311>

Nacjonaści jako instrument w polityce Kremla

Mimo wysokiego poziomu nastrojów nacjonalistycznych wśród Rosjan⁶ oraz dużej liczby organizacji o takim profilu przedstawiciele środowisk nacjonalistycznych nie mają oficjalnej reprezentacji politycznej. Chociaż pojedynczy prokremlowscy politycy, jak wicepremier Dmitrij Rogozin oraz doradca prezydenta Siergiej Głazjew, wyznają poglądy nacjonalistyczne, nie mają oni jednak bezpośredniego wpływu na decyzje polityczne.

Marginalizacja nacjonalistów jest przede wszystkim efektem działań Kremla, który wypiera ich ze sceny politycznej oraz kontroluje ich aktywność. Powodem jest m.in. ogromna nieufność, z jaką Kreml odnosi się do wszelkich niezależnych inicjatyw politycznych bądź społecznych. W konsekwencji nacjonaści nie mogą swobodnie brać udziału w wyborach. To Kreml decyduje, które partie zostaną dopuszczone do elekcji. Potwierdzeniem tego było wyeliminowanie z wyborów w roku 2006 partii Rodina, która dzięki hasłom antyimigranckim zaczęła zdobywać poparcie społeczne⁷.

W ostatnich latach poddawane presji i kontroli ze strony władz są organizacje reprezentujące nurt etniczny. Władze uzasadniają to tym, że zbyt duża popularyzacja haseł nacjonalizmu etnicznego grozi wieloetnicznej Rosji rozpadem, co w przeszłości pokazały wojny czeczeńskie, doprowadzając niemalże do utraty przez Rosję części terytorium. Ruchom nacjonalistycznym z tego nurtu utrudnia się zatem funkcjonowanie, np. poprzez niewydawanie zezwoleń na organizację imprez masowych. Liderzy niektórych organizacji byli ścigani (np. Aleksandr „Bielow” Potkin). W ramach tej taktyki Kreml podejmował również próby infiltracji środowisk kibi-

⁶ Co potwierdzają gwałtowne reakcje na incydenty na tle etnicznym oraz wysokie poparcie dla hasła „Rosja dla Rosjan”, które popiera ok. 54% populacji, zob. <http://www.levada.ru/26-08-2014/natsionalizm-ksenofobiya-i-migratsiya>

⁷ Zob. <http://www.newizv.ru/politics/2006-03-24/43067-personalnoe-delo.html>

cowskich, które prezentują postawy szowinistyczne i rasistowskie. Służby specjalne gromadziły materiały na temat aktywności liderów ruchów i próbowały sterować ich działaniami. Powtarzające się rozruchy uliczne z udziałem kibiców (np. zamieszki na placu Maneżowym w Moskwie w 2010 roku) pokazały jednak, że ich działania mogą wymknąć się spod kontroli i podważyć skuteczność polityki władz.

Z drugiej strony, aktywność radykalnych nacjonalistów w Rosji (np. bojówek młodzieżowych) jest wykorzystywana przez Kreml jako instrument w polityce wewnętrznej i zagranicznej – w roli „straszaka”. Powołując się na wybryki nacjonalistów, np. zamieszki w Biriulewie w 2013 roku⁸, władze Rosji próbują przekonać obywateli, że wyłącznie obecna elita rządząca jest gwarantem ładu i porządku w Rosji. W kontaktach międzynarodowych zaś Kreml próbuje wykazać, że reżim putinowski, choć krytykowany przez Zachód za łamanie zasad demokracji, jest w istocie pragmatycznym i przewidywalnym partnerem w przeciwieństwie do antyzachodnich radykalnych nacjonalistów. Objęcie przez nich władzy w Rosji, w narracji Kremla, będzie dla zagranicznych partnerów niekorzystne, bo prowadząc do chaosu społecznego i nihilizmu prawnego w Rosji zwiększy nieprzewidywalność w stosunkach międzynarodowych.

Ponadto ze względu na wysoki potencjał poparcia w rosyjskim społeczeństwie, elementy retoryki nacjonalistów są przejmowane i wykorzystywane przez Kreml w sposób instrumentalny do własnych celów. W ubiegłych latach władze z powodzeniem odwoływały się do haseł nacjonalizmu etnicznego, żeby przed wyborami zwiększyć popularność promowanych przez siebie kandydatów, np. w wyborach mera Moskwy w 2013 roku⁹. Natomiast w ostatnich

dwóch latach przedstawiciele władz zaczęli częściej odwoływać się do retoryki nacjonalistycznej z nurtu imperialno-prawosławnego. Wyraźny zwrot nastąpił po powrocie Władimira Putina na urząd prezydenta w 2012 roku, co było reakcją na osłabienie legitymacji społecznej władz oraz wzrost niezadowolenia w elitach. W wypowiedziach przedstawicieli rosyjskiego establishmentu regularnie zaczęły pojawiać się hasła mówiące o odrębności i misji cywilizacyjnej Rosji¹⁰, nawiązania do koncepcji Rosyjskiego Świata oraz ostra retoryka antyzachodnia¹¹.

W ciągu ostatnich dwóch lat nacjonalizm z nurtu imperialno-prawosławnego, obecnego wcześniej jedynie na marginesie dyskursu politycznego, stał się jednym z głównych elementów debaty politycznej.

Władimir Putin apelował o zjednoczenie narodu rosyjskiego, który określił jako „największy podzielony naród na świecie”¹², co korespondoowało z postulatami wysuwanymi przez reprezentantów nurtu imperialno-prawosławnego. Włączenie haseł nacjonalistycznych do retoryki władz doprowadziło do wzrostu obecności w kontrolowanych przez państwo mediach pojedynczych intelektualistów prezentujących poglądy imperialne. Media zaczęły więcej uwagi poświęcać aktywności urzędników państwowych, np. przewodniczącego komisji ds. zagranicznych Dumy Aleksieja Puszkowa czy Wiczesława Nikonowa, szefa państwowej fundacji Russkij Mir. W przestrzeni publicznej częściej zaczęli pojawiać się naukowcy i eksperci tacy

⁸ Katarzyna Jarzyńska, Zamieszki na tle etnicznym w Moskwie, *Analizy OSW*, 16.10.2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-10-16/zamieszki-na-tle-etnicznym-w-moskwie>

⁹ Katarzyna Jarzyńska, Kreml gra kartą migracyjną, *Analizy OSW*, 20.08.2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2013-08-20/kreml-gra-karta-migracyjna>

¹⁰ Władimir Putin, *Rossija – nacyonalnyj wopros*, *Niezawisimaja Gazieta*, 23.01.2012, http://www.ng.ru/politics/2012-01-23/1_national.html

¹¹ Marek Menkiszak, *Doktryna Putina: Tworzenie koncepcyjnych podstaw rosyjskiej dominacji na obszarze postradzieckim*, *Komentarze OSW*, 27.03.2014, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-03-27/doktryna-putina-tworzenie-koncepcyjnych-podstaw-rosyjskiej>

¹² <http://kremlin.ru/news/20603>

jak Aleksandr Dugin, Siergiej Kurginian, Michaił Dielagin czy Natalia Narocznička. Wzrosła aktywność publicystów i komentatorów politycznych o poglądach nacjonalistycznych czy wręcz szowinistycznych, np. Aleksandra Prochano-wa, Michaiła Leontjewa, Dmitrija Kisielowa. Wzmocniła się pozycja głównego orędownika koncepcji Rosyjskiego Świata, zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, patriarchy Cyryla. Równolegle zaktywizowały się lojalne wobec Kremla organizacje nacjonalistyczne o profilu społecznym, np. ruchy kozackie i cerkiewne. Wyrazem wsparcia ze strony Kremla dla niektórych organizacji była pomoc finansowa (np. państwowe granty dla klubu Nocne Wilki¹³ czy organizacji związanych z Cerkwią¹⁴). W rezultacie nacjonalizm z nurtu imperialno-prawosławnego, obecnego wcześniej jedynie na marginesie dyskursu politycznego, stał się jednym z głównych elementów debaty politycznej w Rosji.

Działania w ramach „Rosyjskiej Wiosny” skonsolidowały środowiska nacjonalistyczne wokół Kremla. Były one dla władz cennym sojusznikiem, gdyż ich poparcie nie ograniczało się do biernej aprobaty, a pociągnęło za sobą realne działania.

Hasła zaczerpnięte od nacjonalistów zostały wykorzystane przez Kreml jako uzasadnienie dla przyłączenia Krymu, co było przedstawiane jako akt „przywrócenia historycznej sprawiedliwości” i „scalenia” podzielonego narodu. Ingerencję w Donbasie uzasadniano koniecznością obrony rosyjskiej mniejszości. Dodatkowo Kreml odwoływał się do ponadetnicznej postsowiec-

kiej tożsamości ludności rosyjskojęzycznej oraz wzywał do przeciwstawienia się faszyzmowi i wrogiemu Zachodowi. W tak skonstruowanej narracji udało się połączyć elementy obu wspomnianych już sprzecznych w swej istocie nacjonalistycznych nurtów ideowych: etnicznego oraz imperialno-prawosławnego. Synkretyczna narracja oparta na hasłach nacjonalistycznych pomogła Kremlowi na pewien czas zjednać sobie przedstawicieli całego spektrum organizacji nacjonalistycznych, które w sposób kardynalny różnią się między sobą pod względem programowym.

Od euforii...

O ile opinie rosyjskich nacjonalistów w kwestii protestów na Majdanie były podzielone¹⁵, o tyle działania w ramach „Rosyjskiej Wiosny” do-raznie zjednoczyły to środowisko wokół Kremla i zapewniły mu poparcie. Nacjonałści uznali, że w przypadku „Rosyjskiej Wiosny” ich własne interesy i interesy władz Rosji są zbieżne.

Na stanowisko nacjonalistów w tym okresie wpływało kilka czynników. Przede wszystkim wysiłki Kremla, m.in. apel Dmitrija Rogozina o wsparcie podczas spotkania z przedstawicielami organizacji nacjonalistycznych, którzy zobowiązali się „bronić praw Rosjan na Ukrainie i w innych częściach świata”¹⁶. To, że spotkanie zorganizowano 1 marca, czyli w dniu, gdy Rada Federacji wydała zgodę na użycie rosyjskich sił zbrojnych poza granicami Rosji, sugeruje, że włączenie nacjonalistów w wydarzenia na Ukrainie zostało wcześniej zaplanowane.

¹³ W 2014 roku klubowi przyznano grant prezydencki w wysokości 9 mln rubli (ok. 180 tys. USD); więcej: <http://rbcdaily.ru/society/562949991750668>

¹⁴ W 2014 roku Cerkwi przyznano 2 mld rubli (ok. 40 mln USD); więcej: <http://top.rbc.ru/politics/28/11/2014/54774e8acbb20ffbe61293aa>

¹⁵ Część aktywistów była przeciwna trwającym od listopada 2013 roku do lutego 2014 protestom, część je popierała. Krytycy (większość przedstawicieli nurtu imperialno-prawosławnego, zwłaszcza organizacje prokremlowskie) twierdzili, że wydarzenia na Majdanie mają charakter antyrosyjski i są inspirowane przez Zachód. Z drugiej strony wyłoniła się grupa popierająca protestujących (przede wszystkim przedstawiciele nurtu narodowego oraz członkowie rosyjskiej radykalnej prawicy), którzy uzasadniali, że naród ukraiński ma prawo protestować przeciwko skorumpowanej władzy.

¹⁶ Zob. <http://www.interfax-russia.ru/South/special.asp?id=4770480&sec=1724&p=2>

Prokremlowską postawę nacjonalistów w tym okresie kształtowała również agresywna propaganda medialna, głosząca, że ludność rosyjskojęzyczna na Ukrainie jest prześladowana. Sprawilo to, że działania nowej władzy w Kijowie, która zinstytucjonalizowała się w rezultacie protestów na Majdanie, zostały uznane w tym środowisku za antyrosyjskie. Na wzrost aprobaty wobec polityki Kremla wpłynęło także bezkrawne przyłączenie Krymu, które wywołało euforię wśród nacjonalistów oraz rozbudziło nadzieje na dalsze sukcesy w walce na rzecz „obrony Rosjan”¹⁷.

Entuzjazm po aneksji Krymu oraz początkowych sukcesach „Rosyjskiej Wiosny”, który zapanował w szeregach nacjonalistów, ustępował miejsca rozczarowaniu z powodu „niewystarczającego” zaangażowania Kremla w konflikt na Ukrainie.

W okresie „Rosyjskiej Wiosny” środowiska nacjonalistyczne były dla Kremla cennym sojusznikiem. Ich poparcie nie ograniczało się bowiem do biernej aprobaty, a pociągnęło za sobą działania zgodne z oczekiwaniami władz. Niektórzy działacze – przede wszystkim Igor Girkin oraz Konstantin Małofiejew – bezpośrednio zaangażowali się w rozniesienie separatyzmu na Ukrainie¹⁸. Nacjonalistyczni komentatorzy i ideologowie włączyli się w publiczną debatę o konflikcie na Ukrainie, tłumacząc obywatelom konieczność rosyjskiej interwencji (np. Jegor Chołmogorow i Aleksandr Dugin). W Rosji organizowano pomoc dla rebeliantów. Część aktywistów brała udział w prorosyjskich wiecach i w siłowym zajmowaniu budynków regionalnych administracji na wschodniej Ukrainie.

Najbardziej radykalni aktywiści jako ochotnicy jeździli walczyć do Donbasu, o czym niektóre organizacje informowały na swoich stronach internetowych, np. Eurazjatycki Związek Młodzieży czy Rosyjska Jedność Narodowa. O skali mobilizacji nacjonalistów świadczą dane ukraińskiej służby celnej w Doniecku, która w marcu 2014 roku informowała, że w ciągu doby nie wpuszczała na teren Ukrainy ok. 400–500 rosyjskich mężczyzn, którzy nie przedstawili wiarygodnego celu wjazdu lub posiadali atrybuty związane z działalnością separatystów (np. plakaty, ulotki, wstążki św. Jerzego). Rosyjski pisarz i nacjonalista Zachar Prilepin ocenił, że w ciągu pół roku walk w Donbasie szeregi rebeliantów zasililo 35 tys. ochotników z Rosji¹⁹. Dobrowolne zaangażowanie nacjonalistów w walki pozwalało Kremlowi odpierać argumenty społeczności międzynarodowej o obecności na Ukrainie regularnych wojsk rosyjskich. Ze względu na masowy i zorganizowany charakter przerzutów ochotników na Ukrainę można jednak przypuszczać, że rosyjskie służby specjalne koordynowały i wspierały finansowo te działania²⁰.

...do rozczarowania

Wraz z rozwojem konfliktu na Ukrainie stosunek rosyjskich nacjonalistów do polityki Kremla ewoluował. Entuzjazm po aneksji Krymu oraz początkowych sukcesach „Rosyjskiej Wiosny” ustępował miejsca rozczarowaniu z powodu „niewystarczającego” zaangażowania Kremla. Część najbardziej radykalnych nacjonalistów krytycznie oceniła to, że po „referendum” w tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republikach Ludowych Moskwa nie wcieliła ich do Federacji Rosyjskiej (czyli nie powtórzyła scenariusza krymskiego), a także podpisanie porozumień w Mińsku²¹. Wbrew postulatam nacjonalistów

¹⁷ Wyjątek stanowiły partie liberalne Nawalnego oraz Miłowa.

¹⁸ Wywiad Małofiejewa dla *Wiedomosti*, <http://www.vedomosti.ru/newspaper/article/790641/v-sankcionnyeh-spiski-vklyuchali-posovokupnosti-zaslug> oraz wywiad Girkina dla portalu Swobodnaja Priessa, <http://svpressa.ru/war21/article/103643/>

¹⁹ Informacja została opublikowana na profilu Facebook autora 4 listopada.

²⁰ Pisała o tym m.in. *Nowaja Gazeta*, np. <http://www.novayagazeta.ru/inquests/64052.html>

²¹ Porozumienie dotyczące zawieszenia broni, które podpisali 5 września członkowie tzw. trójstronnej grupy kontaktowej (Ukraina, Rosja, OBWE) oraz przedstawiciele separatystów.

Kreml nie wprowadził oficjalnie na Ukrainę rosyjskich wojsk. Frustrację tej grupy potęguje fakt, że polegli w Donbasie rosyjscy ochotnicy i żołnierze są grzebani w Rosji potajemnie. Niezadowolenie podsycają też doniesienia, według których rosyjskie służby specjalne przestały wypuszczać ochotników z Rosji na Ukrainę²². Osoby zaangażowane w zbieranie pomocy są poddawane uciążliwym kontrolom, co potwierdził m.in. redaktor portalu Sputnik i Pogrom²³. Stopniowo zredukowano także obecność w mediach ideologów zaangażowanych we wspieranie Noworosji²⁴. Powodem niezadowolenia zwolenników Noworosji jest także to, że Igor Striełkow opuścił Ukrainę, o czym – jak wynika z jego wypowiedzi – zdecydowała Moskwa²⁵. Sygnały te utwierdzają radykalnych nacjonalistów w przekonaniu, że część rosyjskich decydentów na czele ze zniechęconym przez nich Władisławem Surkowem – doradcą prezydenta, który jest uważany za jednego z architektów rosyjskiej polityki wobec Ukrainy – dąży do odcięcia się Kremla od separatystów oraz zaprzestania wspierania Noworosji.

Konsekwencje flirtu z nacjonalizmem

W rezultacie „Rosyjskiej Wiosny” Kreml doprowadził do utworzenia na wschodzie Ukrainy separatystycznych republik, które pozwalają Rosji doraźnie destabilizować państwo ukraińskie. Takie rozwiązanie nie zadowala jednak przedstawicieli radykalnych nacjonalistów, których

celem jest uznanie Noworosji za samodzielne państwo, dalsze rozszerzenie jej terytorium oraz doprowadzenie do oficjalnego wprowadzenia tam rosyjskich wojsk²⁶.

Oczekiwania części środowisk nacjonalistycznych wobec konfliktu na Ukrainie stają się dla władz problemem, co sprawia, że Kreml dąży do ich podporządkowania. Taka polityka prowadzi jednak do wzrostu rozczarowania i frustracji tego środowiska i może spowodować wykrystalizowanie się w Rosji ruchu przeciwników władz – zmotywowanych ideologicznie oraz dysponujących zapleczem organizacyjnym. Udział w wojnie umożliwił im zdobycie doświadczenia w realnej walce, co doprowadziło do radykalizacji postaw.

Władze na Kremlu już teraz próbują reagować na zagrożenie i kanalizować narastające wśród nacjonalistów niezadowolenie w bezpiecznej dla siebie formie.

Zagrożenie dla establishmentu ze strony radykalnych nacjonalistów potęgują działania władz, które instrumentalnie odwołują się do retoryki nacjonalistycznej na potrzeby konsolidacji społecznej. W ostatnich miesiącach Kreml celowo podsycił w społeczeństwie nastroje antyzachodnie oraz antyimigranckie, podnosząc hasła nacjonalizmu imperialnego (dążenie do restauracji imperium i przeciwstawienia się Zachodowi) oraz etnicznego (obrony „uciśnionych” Rosjan). Rozpowszechnienie się wśród zwykłych Rosjan radykalnych postaw nacjonalistycznych oraz wzrost akceptacji dla stosowania przemocy sprawiają, że rosyjskiemu społeczeństwu łatwiej będzie zaakceptować ewentualne włączenie do władzy zwolenników radykalnych poglądów nacjonalistycznych.

²² Zob. W Noworosji nie puskają dobrowolców, http://www.gazeta.ru/politics/2014/10/06_a_6252029.shtml

²³ Opinia redaktora portalu z 2 października, <http://sputnikpogrom.com/russia/21993/now-its-getting-interesting/#.VEZinBZFOKY>

²⁴ Termin *Noworosja* jest stosowany dla określenia nieformalnej konfederacji Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych. Odwołuje się on jednak do historycznej nazwy obszarów przyłączonych do Imperium Rosyjskiego w XVIII wieku po wojnach z Turcją, a obecnie należących do Ukrainy. Do tego znaczenia nawiązywał Putin stwierdzając, że historyczna Noworosja obejmuje obszar całej południowo-wschodniej Ukrainy. Zob. wypowiedź z 17 kwietnia 2014, <http://kremlin.ru/news/20796>

²⁵ Wywiad Striełkowa, <http://govoritmoskva.ru/interviews/265/>

²⁶ Tamże.

Zagrożenia związane z aktywizacją nacjonalistów oraz rozpowszechnieniem haseł nacjonalistycznych w Rosji pogłębia perspektywa niestabilności gospodarczej. Zwiastują ją obserwowana już dzisiaj niekorzystna sytuacja makroekonomiczna państwa oraz spodziewane skutki sankcji gospodarczych²⁷. W dłuższej perspektywie może to prowadzić do wzrostu niezadowolenia wśród elit biznesowych i części społeczeństwa oraz osłabienia modelu władzy. W takiej sytuacji zmotywowanym i dysponującym wyrazistym programem ideologicznym nacjonalistom łatwiej będzie wzmocnić pozycję w państwie i zabiegać o dokooptowanie do obecnej hermetycznej elity rządzącej.

²⁷ Zob. Raport Banku Światowego, <http://www.worldbank.org/en/news/press-release/2014/09/24/russia-economic-report-32>

Wydaje się, że Kreml już teraz próbuje reagować na zagrożenie i kanalizować narastające wśród nacjonalistów niezadowolenie w bezpiecznej dla siebie formie. Przejawem tego może być zwiększenie aktywności publicznej cieszącego się autorytetem w środowisku radykalnych nacjonalistów Igora Girkina, co nie byłoby możliwe bez aprobaty Kremla. Nie jest zatem wykluczone, że stanie on na czele jakiejś siły politycznej o profilu nacjonalistycznym współpracującej z władzami. Dla skostniałego rosyjskiego systemu politycznego włączenie do elit politycznych takich jednostek może mieć jednak nieprzewidywalne skutki.

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,
Marek Menkiszak
REDAKCJA: Anna Łabuszewska, Katarzyna Kazimierska
SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl